

Marta Bijan, Lot na Marsa

Tak, wiem, powinnam się rozebrać
Dostać się do mięsa
Czy lepiej mnie słyszeć, gdy mniej na sobie mam?
Przepraszam z każdej strony
wszystkich tutaj zawiedzionych
Nie znajdą w moim głosie „och” i „ach”
Ja chciałam tylko się pożegnać,
bo tu chyba nie ma dla wszystkich miejsca

Ref. Rezerwuję lot na Marsa
Z biletem w jedną stronę
Cóż za farsa
Myśl ta kielkuje we mnie
już od dawna
Gdyby ktoś pytał,
jestem już spakowana
Jestem spakowana

Dawniej to skowronek śpiewał,
słowik i syrena
Dziś sowa pokazuje swój głęboki głos
Więc żegnam ze swej strony
wszystkich tych nienasyconych
Gotowa na rozstanie, spalę most
Ja chciałam tylko po swojemu,
lecz tu chyba nie ma dla wszystkich tlenu